



## SŁOWO WSTĘPNE

Jedną z ciekawszych i niezmiennie aktualnych propozycji badania literatury i kultury pozostaje kategoria pokolenia. W niniejszym 30. numerze „Rusycystycznych Studiów Literaturoznawczych” pojawia się ona w rozważaniach poświęconych nie tylko literaturze rosyjskiej, ale również ukraińskiej i polskiej. W tekstach składających się na ten tom termin pokolenie występuje przede wszystkim w ujęciu społeczno-kulturowym. Mowa o doniosłości przemian i wydarzeń historycznych, traktowanych w kategoriach przeżycia pokoleniowego, przełomu, pod wpływem których kształtuje się tożsamość generacji, hartuje się ich charakter, krystalizacji ulegają system wartości, przekonania, a także ideały, autorytety i priorytety.

Nie ulega przy tym kwestii, że w przypadku literatury rosyjskiej, ale i tekstów obejmujących kraje Europy Środkowej i Wschodniej, zapisowi znacznie częściej podlegają doświadczenia związane z tragicznymi, traumatycznymi zdarzeniami. Rzadziej natomiast oglądowi poddane są pozytywne aspekty aktualnych i przeszłych wydarzeń. Stosunkowo mało w przestrzeni tej części Europy opisów beztrioski, nadziei, wiary w lepsze jutro, twórczych inspiracji i pozytywnych emocji, również w stosunku do sytuacji po upadku ZSRR. Konsekwencją takiego sposobu postrzegania otaczającej rzeczywistości w odniesieniu do pokoleń wyrosłych w państwach byłego

bloku wschodniego są takie postawy, w których wyraźnie dochodzi do wyzbycia się złudzeń, zerwania z dotychczasowymi ideałami, radykalizacji poglądów, życia w próżni, a nierzadko i w niebycie, płacenia wysokiej ceny za wierność wyznawanym zasadom, za sprzeciw wobec opresji systemu politycznego. Na szczęście — jako przeciwwaga dla dramatycznych losów przedstawicieli różnych generacji żyjących za żelazną kurtyną — zdarzały się i przypadki niezwyklej inicjatyw, porozumień, związków pokoleniowych, jedności i wspólnoty pokoleń, przejawiającej się podobnymi reakcjami i emocjami, co przekłada się na harmonijną kontynuację i ocalanie spuścizny przeszłych pokoleń. Doskonałym przykładem takiej jedności może służyć rodzina Woroszylskich. O więzi pokoleń, ale i cenie, którą przyszło płacić za konsekwentnie realizowany program wolnościowy, możemy przeczytać w szkicu Natalii Woroszylskiej *Uniwersytet domowy*. Oprócz niego w numerze znajdziemy omówienie najnowszej publikacji sygnowanej nazwiskiem Woroszylskiego — niestrudzonego badacza, tłumacza i popularyzatora literatury i kultury rosyjskiej w niełatwych czasach PRL-u, ale i okresu niełaskawego dla wszystkiego, co z Rosją związane, czyli przełomu lat 80. i 90. Bez wątpienia, zbiór *Wykłady o literaturze rosyjskiej (Uniwersytet latający 1978–1979)* z powodzeniem wpisuje się w tradycję subiektywnego, głębokiego, nieszablonowego, a przez to odkrywczego spojrzenia na najważniejsze dokonania literatury rosyjskiej, rozpoczętą w 2002 roku na polskim rynku wydawniczym publikacją stanowiących cenne uzupełnienie wiedzy zgromadzonej w kompendiach i podręcznikach akademickich *Wykładów o literaturze rosyjskiej* Vladimira Nabokova.

Jeśli myślimy o współczesności, to częściej w zebranych w 30. numerze tekstach obserwować możemy przykłady konfliktu pokoleń niż wymiany doświadczeń, buntu przedstawicieli młodszych generacji przeciwko zasadom i wartościom rodziców i dziadków. Czynnikiem spajającym pozostawać może wprawdzie kulturowanie pamięci o przeszłości, zwłaszcza o wydarzeniach traumatycznych, przemilczanych, odwoływanie się do dziedzictwa pokoleń, tendencje rozliczeniowe w odniesieniu do czasów minionych. Nie brak tu jednak i postaw wrogich, kontestacyjnych, skutkujących próbami

odcięcia od tradycji i wiedzy przedstawicieli poprzednich generacji poprzez skupienie na problemach codziennych, doraźnych, tj. dotyczących ekonomicznych kosztów przemian politycznych — konfrontacji z biedą i rosnącą przemocą i frustracją, manifestowaniu własnej odrębności, samotności i cierpienia, bez podkreślania czy odwoływania się do więzi pokoleniowych.

Autorzy zgromadzonych w 30. numerze tekstów poddają refleksji, dotyczącej różnych zagadnień powiązanych z problematyką pokoleń, doświadczenia przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Rosji, pokolenia next i Z, Sybiraków, pokoleń-świadków schyłkowej fazy istnienia imperium sowieckiego, byłych pionierów, kolejnych pokoleń pisarek („matek” i „córek”), tworzących różnorodny rosyjskojęzyczny dyskurs feministyczny, czy rozczarowanych rosyjską rzeczywistością młodych ludzi, członków Partii Narodowo-Bolszewickiej, której patronem pozostaje Eduard Limonow. Oprócz tekstów Limonowa w artykułach rozważania osnute są wokół utworów takich pisarzy jak Siergiej Lebiediew, Irina Bogatyriewa, Michaił Tarkowski, Aleksiej Nikitin, Aleksiej Iwanow, Olga Breininger, Jekaterina Sadur, Irina Dienieżkina, a także Irina Waśkowska, Asia Wołoszyna, Natalia Błok, Olga Szyliajewa i Daria Sliusarenko.

Interesującą kwestią, zarysowującą się przy okazji analiz podjętych przez Autorów w 30. numerze, jest nałożenie na siebie złożonej tożsamości różnych pokoleń przy jednoczesnym spajającym czynniku języka, w tym przypadku języka rosyjskiego. To zagadnienie rosyjskojęzyczności pisarzy zamieszkujących państwa byłego bloku wschodniego — tu jedynie zasygnalizowane — wydaje się nadzwyczaj ważne i godne odrębnego, szczegółowego opracowania, dowodząc przy okazji specyfiki przemian społeczno-politycznych, kulturowych i pokoleniowych dokonujących się w krajach byłego Związku Radzieckiego.

Z jak trudnymi zagadnieniami mamy do czynienia świadczyć może książka Agnieszki Matusiak o wymownym tytule *Wyjść z milczenia. Dekolonialne zmagania kultury i literatury ukraińskiej XXI wieku z traumą posttotalitarną*. Jej omówienie również znajdziemy w niniejszym numerze „Rusycystycznych Studiów Literaturoznawczych”. Autorka, dla której kategoria pokolenia obok kategorii post-

pamięci i przeżycia pokoleniowego jest jedną z najważniejszych w monografii, udowadnia, że niezależnie od kryterium języka w przestrzeni byłego imperium radzieckiego wciąż istnieje wiele przemilczanych, niewypowiedzianych traum społecznych, które zanurzone w przeszłości rzutują nie tylko na współczesne społeczeństwa, ale i na przyszłość pokoleń, ich pamięć i tożsamość, relacje wewnętrzne i zewnętrzne. Nie muszą one przy tym nieść ze sobą jedynie negatywnych skutków, mogą też stać się bodźcem do redefinicji i rekreacji tożsamości.

*Redakcja*